

„Felietony na długie, zimowe wieczory” – odcinek 11

Czy każde dziecko to potrafi?

Szachy to gra, która wrosła w europejską rzeczywistość z jednej strony, z drugiej poprzez skomplikowane zasady, postrzegana jest dziś jako dość hermetyczna. Rzadko kto utożsamia szachy z zajęciem, do którego chętnie zasiądą dzieci – często wręcz uważa się juniorów potrafiących sprostać poważnej partii szachowej za swoistych geniuszy. Czy takie poglądy są uzasadnione i czy często postulowane wprowadzenie do szkół podstawowych obowiązkowej nauki gry, może mieć walory edukacyjne? Są to pytania, na które odpowiedzi warto poszukać w średniowieczu, gdyż to właśnie dzięki zamiłowaniu tej epoki do zmagania szachowych mogły one przetrwać do naszych czasów, a jak się okazuje przysposabianie najmłodszych do znajomości gry bywało codzienną praktyką.

Najczęściej wskazuje się na niewątpliwy związek tej gry z instruktażem prowadzenia wojny. W takim rozumieniu figury szachowe zostały, jakbyśmy dziś powiedzieli - zaprogramowane, jako nośniki informacji. Każda bierka, posiada przecież sobie tylko właściwą formę, sposób poruszania się a przez to odpowiednią siłę strategiczną, podobnie jak analogiczne formy w wojsku. Ale już na samym początku odnajdujemy w szachach istotne przesłanie dydaktyczne. Pamiętamy z pierwszego felietonu legendę o mędrca Sessa i królewskim władcy. W VI wieku powstał dydaktyczny traktat perski *Kalila wa Dimna*, będący zbiorem instrukcji, z których czerpać należało podczas wychowywania przyszłego władcy. Szachy zajęły jedno z czołowych miejsc w postulowanym tu systemie edukacji. Utwór ten znany był również w Europie za pośrednictwem VIII - wiecznego tłumacza arabskiego, ubarwionego osobistymi dygresjami autora - Abdullaha ibn al-Mugaffa. Atrakcyjność omawianej gry musiała być na tyle duża, że choć wiele przesłanek, stało na przeszkodzie jej adaptacji wśród muzułmanów, szachy weszły na trwałe do kultury arabskiej¹. Tu też istotnym aspektem stało się nadanie im statusu elitarniej gry ćwiczącej zdolność dowodzenia siłami militarnymi i umiejętne dobieranie strategii na polu walki. Uświadomiwszy sobie ten fakt, oczywiście staje się, że wszystko to służyć miało edukacji warstwy dowódców, w szczególności zaś samego władcy. We wspomnianym już traktacie perskim *Kalila wa Dimna*, nauka gry w szachy postulowana jest już w dzieciństwie – co oznacza, że trening myślenia kategoriami wyboru najlepszej strategii do osiągnięcia celu, umiejętności przewidywania i współpracy na wielu poziomach wpajane były niejako programowo. Same szachy jawią się zatem jednoznacznie jako gra

¹ Pisaliśmy o tym już w poprzednich felietonach

edukacyjna, a figury w nich stosowane są – bez względu na to czy wykreowane w formie realistycznej czy abstrakcyjnej – przyborami służącymi szeroko pojętej dydaktyce. Uniwersalność i intelektualna atrakcyjność szachów sprawiły, że włączono je także do kanonu zachowań dworskich dynastii Abbasydów, a zmagania szachowe stały się tak samo popularne wśród mężczyzn jak i kobiet arabskich z wyższych sfer.

Wiemy już, że dzięki ekspansji muzułmańskiej, rozważana gra dotarła do Europy, której pierwszy kontakt z szachami to przede wszystkim obraz gry wymagającej. Jest to zupełnie inny rodzaj rozrywki niż znane dotychczas Europejczykom gry z grupy ogólnie nazywanej *tabula*², których reguły nie były zazwyczaj skomplikowane. Wiele z tych form, swoimi początkami sięga czasów starożytnych, gdzie spełniały rolę wróżebną, będąc domeną bogów i herosów. Od momentu jednak kiedy szachy zostały dostrzeżone, stają się sukcesywnie swoistą „gąbką” wchłaniającą specyfikę określonych społeczności. Dysponowały znacznie bardziej rozbudowanym aparatem pojęciowym niż znane dotychczas rozrywki. Dawało to nieograniczone możliwości interpretacyjne i stwarzało duże pole do popisu dla konstruowania nowych modeli wizualizacji otaczającego świata, według nakreślonego przez wielkich filozofów chrześcijańskich Alberta Wielkiego i Tomasza z Akwinu schematów zapamiętywania ważnych treści poprzez stosowne symbole i porównania. Europa łacińska nadała grze w szachy, a tym samym figurom w niej występującym, nową jakość. Po indyjskim mistycyzmie, perskiej wizji świata jako pola bitwy, arabskim usystematyzowaniu i dostrzeżeniu głębi matematycznej, Europa nakreśliła szachami zasady jakie powinny rządzić idealnym społeczeństwem. Wizja ta ukazuje doskonale zrozumienie równowagi panującej na szachownicy, wzajemnych zależności i konsekwencji postępowania prowadzącej do sukcesu – zarówno w grze jak i w kreowaniu życia społecznego. Najlepszy przykład odwzorowania tych innowacji w figurach, można odnaleźć wśród bierek odkrytych pod koniec XIX w. u wybrzeży szkockiej wyspy Lewis. Szachy jawią się jako zobrazowanie społeczeństwa średniowiecznego w sferze terminologii i form bierek, zasady gry natomiast, doskonale nadawały się do tego aby stworzyć wzorzec życiowego postępowania. Szachami nakreślono obraz idealnego społeczeństwa, wykorzystano je jako exemplum majestatu i ciężaru władzy oraz konieczności współpracy różnych poziomów społecznych w celu uzyskania dobrobytu. Z czasem także formy arabskie – jako nieczytelne - coraz bardziej ewoluują w kierunku przedstawień realistycznych choć same kształty pozostają w tradycji szachowej do XV w. Tworzone w ten sposób modele, były wzorcami edukacyjnymi w najbardziej współczesnym

² Termin *tabula* określa cały zestaw różnych gier, rozgrywanych na planszy przy użyciu stosownych pionów.

rozumieniu tego słowa, a podstawą rozumienia szachowego „kodu” kulturowego, była literatura średniowieczna. Tu nie pozostawia się wątpliwości jakimi przesłankami powinno się kierować podczas zaznajamiania z szachami. Już w XII wieku Jan z Salisburys w traktacie *Policraticus*, będącym dziełem z gatunku *specula principia* a więc poradników pomagających w usystematyzowaniu wzorców zachowań obowiązujących elity dworskie, bardzo krytycznie odnosi się do zjawiska hazardu i gier. Dostrzega zagrożenia i niemoralny ich charakter, jeżeli są one drogą do zdobycia majątku i wynikają z pobudek niegodziwych jak np. brak panowania nad własnymi żądzami. Gra w przytaczanym dziele, jest potrzebna i wskazana w czasie relaksu oraz w celu ćwiczenia umysłu – a więc dostrzega się jej walory związane z utrzymaniem higieny psychicznej. Znamienny jest fragment dotyczący przykładu jaki powinni dawać potomstwu rodzice. Biskup Chartres, odnosząc się do skłonności hazardowych wśród dorosłych, wskazuje na wartość pozytywnych wzorców i konsekwencję w działaniach opiekunów, niezbędne do ukształtowania moralnych postaw dzieci. Do tej samej grupy utworów należy, pojawiający się pod koniec XIII wieku, traktat genueńskiego mnicha Jakuba de Cessolis, pod tytułem *Liber de moribus hominum et officiis nobilium sive super ludo scacchorum (Traktat o obyczajach i powinnościach szlachty na podstawie gry w szachy)*.

Fakt kształcenia dzieci z wyższych sfer feudalnego społeczeństwa, w szczególności następców europejskich tronów, dzięki schematowi opartemu na zasadach wykreowanych w szachach, daje możliwość wniknięcia w podstawy rozumowania społecznego. Konieczność zapanowania nad całością rozgrywki, różnorodność jakościowa posunięć ale też bogactwo możliwości i fakt, że nie wszystkie zapewniają sukces, powinny skłaniać do głębszych refleksji nad trudnościami z jakimi, w realnym świecie, będzie trzeba się zmierzyć. *Szachy przedstawiają wszelką władzę i cały świat... i tak zwycięstwo rycerzy, roztropność sędziów, powaga wikariuszy, stałość królowej i zgoda pionków winny być przypisane czci i sławie króla... Pionki są koroną figur, cóż bowiem uczyniłby wikariusz królewski bez rolnika, którego troską jest dostarczać doczesny pokarm? Cóż uczyniłby rycerz gdyby nie miał przed sobą kowala, który robi ostrogi, uzdy i siodła? Jakże możni żyliby bez szat, gdyby zabrakło tego co sukno robi i je sprzedaje? Cóż poczęliby królowie i królowe bez lekarzy? Z punktu widzenia prowadzonych tu rozważań, warto zapoznać się z legendarnymi okolicznościami wynalezienia szachów, jakie podaje autor, a które w zbliżonej formie mogliśmy już prześledzić kilka stuleci wcześniej w wersji arabskiej. Według Cessolissa nastąpiło to za czasów panowania syna Nabuchodonozora II, króla babilońskiego, odznaczającego się wyjątkową gwałtownością i „najgorszą głupotą, gdyż upominających go zabijał i nienawidził*

ganiących”. Tak więc filozof wynalazł grę, która zainteresowała króla, ale do której zgłębienia władca musiał przyjąć pozycję słuchającego i uczącego się, a możliwość zwycięstwa uzależnić od współpracy wszystkich figur. W tej wersji, występuje również przekaz o ziarnku pszenicy, ale cały nacisk perswazji spoczywa na zdecydowaniu na udowodnienie wysokich wartości moralnych jakie wynikają ze znajomości szachów. Zwraca się uwagę na konieczność „unikania grzesznego nieróbstwa i smutku jakie ono powoduje”, oraz ważkość skierowania swoich poczynań na myślenie „*zapominając skutków rzeczy poznawalnych zmysłowo i faktów namacalnych (...), wynaleziono grę pełną różnych i niezliczonych pomysłów*” Trudno o lepsze podsumowanie walorów omawianej gry, choć dziś dodalibyśmy zapewne wiele wyników badań psychologicznych, sens poznania strategii szachowej, pozostaje w całości oddany w rozważaniach genueńskiego dominikanina.

Gra w szachy stała się elementem kształcenia w kulturze dworskiej, w sposób niejako naturalny, czerpiąc wzorce zarówno z dawnych, przedchrześcijańskich praktyk, jak i orientalnych nowinek. Przynajmniej od przełomu XI i XII w. występuje w repertuarze stałych zajęć edukacyjnych powszechnie zalecanych i praktykowanych. W dziele *De disciplina clericalis* Petrus Alfonsi wzorując się na przykładzie traktatów perskich (przytaczana już *Kalila wa Dimna*) i arabskich, nakreślając schemat nauczania, wyraźnie rozgranicza formy aktywności młodego człowieka. Jest czas na przedmioty teoretyczne z zakresu siedmiu sztuk wyzwolonych oraz pora kształtowania zdolności praktycznych. I to właśnie w tej ostatniej grupie znajdują się gry, wśród nich zaś najczęściej wymieniane szachy. Towarzyszy im cała gama przeróżnych zręczności, które - z dzisiejszego punktu widzenia - zaliczylibyśmy do sfery rozrywki czy kultury, nie dostrzegając w nich możliwości zdobycia jakichś ściśle określonych kompetencji. Wymienia się obok znajomości szachów: jazdę konną, pływanie, posługiwanie się łukiem, polowanie z sokołem, walkę wręcz oraz pisanie wierszy. W rzeczywistości średniowiecznej jednak, to właśnie te dziedziny przygotowywały młodego rycerza do sprawowania jego funkcji społecznej. Sprawność fizyczna była często elementem decydującym podczas zmagania wojennych, dlatego też dbałość o jej kondycję powinna być nawykiem tego stanu, kształtowanym od wczesnego dzieciństwa. Na pytanie jak gospodarować wolnym czasem, (którego rycerstwo miało w nadmiarze), odpowiadały takie aktywności, które kształciły umysł, pamięć a także wrażliwość. Gry na szachownicy pozwalały trening walki, przewidywania zagrożeń i pracy nad odpowiednią strategią, przenieść z bezpośredniego pola straci bitewnych do zacisza komnat dworskich. Co więcej, szachy nadawały się doskonale jako element kształcenia również dam, a przez to sprzyjały przyjemnej, rodzinnej atmosferze lub dworskim romansom. Kobiety, których dziewczęca

edukacja wzbogacona była nauką gry w szachy, potrafiły je wykorzystać w swoim dorosłym życiu.

W jaki sposób w praktyce wprowadzano zasady samej gry i odkrywano przed dzieckiem bogactwo wariantów, najlepiej obrazuje dzieło o którym już wspominaliśmy przy okazji poprzednich felietonów - pod tytułem *Libros de ajedrez, dados y tablas* (Księga o grach w szachy, kości i tabula) powstałe z inspiracji króla Kastylii i Leonu, Alfonsa X Mądrego w 1283 roku. Zaprezentowana tu wspaniała ikonografia nie była oczywiście przeznaczona dla najmłodszych, ale na ilustracjach znajdujemy wiele przedstawień chłopców i dziewcząt, rozwiązujących podane zagadnienia. Manuskrypt ten do dziś może być z powodzeniem źródłem zadań szachowych – gdyż w tej materii nie wiele się zmieniło i współczesne dzieci w podobny sposób zapoznawane są ze strategią tej gry.

Motyw kształcenia dziecka oparty o grę w szachy, jest wiodącym aspektem poruszonym przez wielu autorów podejmujących ten temat. Wilhelm Caxton (wydawca angielskiego tłumaczenia dzieła Jakuba de Cessolisa z 1475 r.) zwraca uwagę na rolę rodziców w kształtowaniu osobowości przyszłego władcy. Cele więc były szczytne, ale jak zmusić dziecko do skupienia uwagi i osiągnąć zainteresowanie grą wymagającą? W rzeczywistości posługiwano się – zapewne dość często, jak wynika z danych źródłowych - metodami które dziś nazwalibyśmy mało pedagogicznymi. Za wygraną dziecko otrzymywało zapłatę. Jej wysokość była różna, niemniej jednak mogła stanowić impuls do studiowania zasad i kształcenia się w tym kierunku. Nie sposób dziś ustalić czy uświadamiano sobie granice pomiędzy zachętą a hazardem, można tylko stwierdzić, że była to zapewne prosta droga do usankcjonowania już na poziomie rodziny niebezpiecznych skłonności, co rozmiękało się z potępieniem tego typu praktyk przez władze kościelne. Warto tu przytoczyć XII – wieczny, karoliński romans *Daurel et Beton*, gdyż jakkolwiek przedstawiony w nim główny bohater, w wieku siedmiu lat gra już na pieniądze w szachy, ale wygrane kwoty – zgodnie z postulowaną wśród cnót rycerskich hojnością – rozdaje ubogim chłopcom. Być może tu leży odpowiedź na pytanie jak znajdowano złoty środek pomiędzy szlachetną teorią, a życiową praktyką.

Dotychczas zaprezentowane motywy szachowe, stosowane w edukacji średniowiecznych warstw skupionych wokół władzy, dotyczyły – jak już wspomniano – Europy Łacińskiej. Wschodnie rejony kontynentu przejęły zasady, terminologię oraz abstrakcyjność przedstawień figur bez większych modyfikacji. Na terenie Rusi można zarejestrować również zupełnie inny charakter tej gry. Ilość i jakość znalezisk pozwala stwierdzić, że gra w szachy spopularyzowała się na każdym poziomie drabiny społecznej, od XIII w. będąc już powszechnie znana. Przykłady kilkunastu a nawet kilkudziesięciu bierok z każdej warstwy

osadniczej, znane są natomiast z Nowogrodu osiągając apogeum w XV w. gdzie na 10 rozkopanych chat, w każdej zarejestrowano figury szachowe. Gra w szachy nie należy tu do sfery zainteresowań wyłącznie elitarnych grup społecznych, a ich znajomość nie stanowiła o identyfikacji stanu.

Szachy są do dziś elementem wychowania, który życie organizuje wokół walki, umiejętności wygrywania i przegrywania, nakreślenia wzorów zachowań, w których poszukuje się sposobów najkorzystniejszego rozwiązywania konfliktów a nie ich unikania. Poprzez zmiany jakim podlegały, stają się one również cennym źródłem historycznym i archeologicznym dając możliwość śledzenia wielu ulotnych aspektów dawnej rzeczywistości dowodząc, że nasi średniowieczni przodkowie bardzo poważnie podchodzili do kształcenia szachowego już na poziomie dzieciństwa.

Polecana literatura:

- R. Bubczyk, Gry na szachownicy w kulturze dworskiej i rycerskiej średniowiecznej Anglii na tle europejskim. Lublin 2009
- J. Giżycki, Z szachami przez wieki i kraje, Warszawa 1984
- A. Karłowska-Kamzowa, Społeczeństwo średniowieczne na szachownicy życia, Poznań 2000
- A. Stempin, Figury szachowe – przybory średniowiecznej gry edukacyjnej. [w:] Dawne i współczesne zabawki dziecięce red. D. Żołądź-Strzelczyk, Poznań 2010: s. 35-47